



GAZETA WARSZAWSKA

W S O B O T Ę D N I A 13. P A Ź D Z I E R: R O K U 1792.

Z Warszawy Dnia 13. Paźdźier.
Jmć Pan Descorches Minister Pełno-
mocny Francuski przy tuteyszym Dwor-
rze, w przeszły Czwartek rano z War-
szawy do Francyi wyjechał.

Z Grodna d. 7. Paźdźier: Gene-
ralna Konfederacya Litewska, w czy-
stym zamiarze troskliwa, ażeby Kon-
federacye Mieyscowe Woiodowstw y
Powiatów więcey były zbliżone do po-
rządnego rzeczy czynienia, a szcze-
gólniey, aby Obywatel przypadkami
iakiemi ciemieżony niebył, deklarowa-
ła: że ieśliby ktoremukolwiek Konfy-
liarzowi od Gener: zdało się przyto-
mnym być czynnościom Konfederacyi
Mieyscowey *respectiue* swego Woie-
wodztwa czyli Powiatu, że tenże Kon-
fyliarz mieć będzie prawo zasiadania
w teyże Konfederacyi *cum voce deci-*
sivā we wszystkich materyach, oprócz

Sądowych, w których tylko będzie
cum voce consultiuā; a Marszałek miey-
scowy, iako z Urzędowania swego niż-
szy, Prezydencyą temuż Konfyliarzo-
wi ma ustąpić, zawarowała.

Dnia 6. tego Miesiāca, po kilko-
dniowym zabawieniu się w tuteyszym
Mieście, JP. Hetman Kosiakowski, pu-
ścił się w podróż do Peterzburga. Wie-
le z Osob, tak Cywilnych, iako Woy-
skowych, przez szczególny szacunek
dla tego Meża, przeprowadzało go za
mił kilka od Miasta. Kommendę Nay-
wyższą nad Woyskiem Litewskim, pod
niebytność jego, podług przeznacze-
nia Nayiaśniejszey Konfederacyi, spra-
wować będzie JP. Zabięto Łowczy W.
y Marszałek Zastępcą Konfed: Gener:
Litew: iako razem Generał Leytnant.

W tych czasiech ma przymasze-

rować Reymment Drugi Szefostwa J.P. Tyfzkiewicza do tutejszego Miasta, na Zimową sobie przeznaczoną Kon-systencyą.

Z Paryża dnia 20. Wrześ. Na całym Okręgu ziemskim niemaż podobno teraz okropniejszego miejsca do przebywania, iak iest Stolica tuteysza. Żałofny odgłos zwiastuje nam codzienne tylko o mordach y rabunkach popelnionych. Spokoiny Kupiec, ile możności, ukrywa swe towary kosztowniejsze, których już wykładać na sprzedaż nieśmie; co moment zdaie mu się, że Banda Łotrów już inż przychodzi szturmować do iego Sklepu dla wyprożnienia składu onego. W nocy, lubo naywarowniey w domu swym zamyka się, boiaż go jednak przeymuie ustawiczna, y zdaie mu się nieraz, że inż slyszy zbrojne kupy pukające do Domu iego; zgoła, chwili niema, w któreyby się nietrwożył, o majątek, wolność, y życie swoje. Obywatel majątniejszy, wdziewa teraz na siebie biednego postać y odzienie, a to dla tego, ażeby przez uczciwszy ubior y rażnieyszą powierzchowność, nieobracal na siebie uczu gałganiafey tłuszczy po Ulicach snuącey się. Niewiaśły trzymają się teraz w swych Mieszkaniech y niewyieżdżają. Prośienady publiczne, są albo puste, albo samym tylko motłochem napelnione. Nieślychać także łofkotu od karet ieżdżących po Ulicach. Zgoła, każdy teraz zaięty iest troskliwością o własne ocalenie y ratowanie siebie, a Paryż zdaie się być podobny do dużego Łasu, który za zbliżeniem się zimy, gdy z niego ozdobne liścia opadną, smutną tylko nagości y golizny postać oczom prezentuje.

Co zaś krytyczne w Stolicy tuteyszey mieszkających położenie, nierównie pomnaża barziej, iest to, że niepomyślnie od Armii naszey do-

chodzą wiadomości. Generał *Dunou-rrier* przymuszony został w nocy z dnia 14. na 15. do zwinienia Obozu swego przy *Grandprie*; tylna iego Straż z 10.000. Żołn: złożona, od 1.500. Żołnie: Nieprzyjacielskiey Kawaleryi ścigana będąc, takim powszechnym strachem (iak sam Generał *Dumourier* pisze) była nagle przerażona, że, gdyby Nieprzyjaciel był z swey korzyści pożytkował, tedy cała Armia nasza byłaby wprawiona w nieład y zamieszanie. Nasz Generał, po tey fromotney Retyradzie, kilka Batalionow, które odbiegły swoich harnat, precz od Armii odprawił; tych zaś wszystkich, którzy swoię Broń od siebie precz ciskali, odpędził także od swiego Woyska. Z pierchających zaś, którzy potym znówu do Armii nazad powrocili, tenże Generał kazał Żołnierski Mundur zerdrzeć, y związanych ztamtąd odprowadzić. Toż samo z wielą Officerami także uczynić kazał. Generał *Dumourier*, iak w Liście swym wyraża, woli mieć tyśiącem Żołnierza mniej przy swoiey Armii, ale Tchorzów żadnych przy niey mieć niechce.

Na dniu 17. potym, znownu tenże nasz Generał od Nieprzyjaciela został napastowany na swym Stanowisku w *Des Jllètes*; ale Nieprzyjaciel z stratą odparty został. Dnia 18. spodziewał się nowego ataku od Nieprzyjaciół. Na dniu 17. Generał *Kellerman* był tylko o mil 6. od Generała *Dumourier* oddalony, y Generał *Bourbonville* od drugiey strony maszeruje dla załlonienia mocą ziednoczoną Miasta *Chalons*.

Wypis z Listu z Paryża d. 21. Wrześ. Naynowsze wiadomości, które odebraliśmy wczora od Armii naszych, y które od *Ministra Woienne-go* czytano na Zgromadzeniu *Narodowym*, donoszą co następuje: „Po niektórych niepowodzeniach, z strony

„naszey poniesionych, których winę przypisać iedynie należ Niekarności „Woykowej (mała bagatela, *Woyko* „*Niekarne!*) niczego teraz obawiać się „nam nietrzeba, ponieważ Armia Ge- „nerała *Dumourier*, po złączeniu się „z nią Armii Generalow *Kellermana* y „*Bournonville*, składa się teraz z 70,000. „Woyłka (bez Karności) między któ- „rym, Kawaleryi (także bez Karności) „rachować można naymniey do 12,000. „Zołnierzy. „

Dziś tymczasem tu wiadomość doszła, że wspomnieni trzey nasi Ge- neralowie, osadzili za rzeczk przyzwoi- tszą, nietrzymania się dłużey na swo- im stanowisku między gorami nad rze- ką *Aisne*, lecz cofnienia się raczey wstecz ku *Chalons*; ponieważ Armia w okolicy przy *Chalons*, y pomyślniey- sze Stanowisko sobie może obierać, y Magazyny bliżey mieć będzie kufwey wygodzie, y Stolicę *Paryską* przeciw- ko wszelkim napadom załaniać zdo- ła daleko snadniey.

Nieprzyjaciele wprowadzie napa- stowali Generała *Dumourier* na tey Ketyradzie; ale Kartaczami ich rażo- no, y z strąką odparto. Póty byłoby niby nie źle. Ale daley co następ- uje? Prócz niektórych Wozów Amuni- cyjnych (mówi dalszy Raport) które dla koni niedostatku, na placu zosta- wiono, y Bagażów rozmaitych, które dla snadniejszego pośpiechu w marszu, umyślnie od siebie precz ciskano, za- dney zgola niebylibyśmy ponieśli stra- ty, gdyby Zdradziecy służący Ge- nerała *Dumourier*, używszy tey spo- sobności, niebyli z Kaszą Woykową umkneli na stronę Nieprzyjaciół. (Któż tu wygrał?)

Przy Obozie naszym około *Pa- ryża* z pośpiechem wielkim pracują we dnie y w nocy; ale ponieważ Oboz ten kilka mil w obwodzie swym za- wiera; zaczym trzeba do Czterechkroc

Sto Tyfiec y Żołnierzy naprętcie zaraz mieć nadorędziu, dla należytego osa- dzenia y silnego załonienia Obozu te- go ogromnego. (Osadzą go *Austryacy* y *Prusacy*.

Wypis z Listu z *Paryża* dnia 21. Września. Donosi *Gazeta Narodowa Francuska* pod Artykułem z *Londynu* co następuje: „W tych dniach pewny *Anglik* dystyngwowany, dobrze swia- dom Interessów, y wielki Przyjaciel *Wolności* y *Rowności*, rozmawiając o *Francuskich* Interessach, w taki spo- sob odezwał się: „*Anglia* (rzekł on) nie wyda Woyny *Francyi*, poki *Francya* respektować będzie życie Króla y Królowey; lecz skoroby *Francuzi* zepfuli dobrą swą Sprawę przez postę- pek taki *Nieświatystyczny*, iakim było- by odcięcie życia Osobom namienio- nym; tedy Woyna niezawodnie przez *Anglię* wydana będzie *Francyi*. Jeżeli *Francuski* Narod (rzekł on daley) zna- się na właściwym swoim Interesie; te- dy naprzeciw okrutnemu postępowaniu swoich Nieprzyjaciół, użyje on wspania- łomysłowości y waleczności, życie Króla y Królowey poczyta za isto- tnie potrzebne dla skutecznienia po- myślnego Układów swoich, y przez to podbiie sobie y ziedna umyśły wszy- stkich. A jeżeli *Francuzi* koniecznie postanowili żadnych odtąd więcey Kro- low nie mieć, tedy iedyna tylko, y to godna ich postępowania, ku temu za- miarowi prowadzi droga, to jest: aże- by przewinienia Króla y Królowey, na- leżycie dowodzili, naywidoczniey y nayiasniey okazali, i dopiero w taki spo- sob rzecz czynili do nich: „Przewinie- „nia wasze, pozbawiły was Tronu; „moglibyśmy wam życie odiać; ale „zaczekamy do tey chwili, w ktorey „sily nasze rownie będą mocne, iak „wspaniała jest Wielkomysłność nasza; „na owczas odeszlemy was *Austry-* „*akowi* nazad, y hańbę waszą, oraz

„zawziętość waszą próżną, możecie z
„sobą razem zabrać.”

Twierdzą tu w *Londynie*, że we *Francyi* knuie się Spisek niebezpieczny na przymuszenie gwałtem nowego *Związku Narodow.*: ażeby się on przed wszystkiemi innemi rzeczami zatrudniał naprzód formowaniem *Procesu* przeciwko *Familii Krolewskiej*.

Wypis z Listu z Paryża dnia 21.
Wrześ. Piszę z *Toulon* pod dniem 12. że *Lud* tamieczny rozrzucony o stan nikczemny *Arsenału*, na dniu 10. zamordował *Kommandanta Portu Pana de Flotte*, *Majora de Rochemont*, *Morskiego Officera Gracilimenmont*, y 14. innych *Osob*.

Pan Truguet Kommandant Eskadry (z iednego *Okrętu* od 80. *harmat*, z 4. innych *Okrętów* y z 5. *Fregat* złożoney) przy biciu z *harmat* zafadził na tej *Elkadrze Drzewo Wolności*, *Maytkow* y innych *Ludzi Okrętowych*, zastrął *Kommandant* w najlepszych *fentymentach* y pełnych ku niemu *zaufaniu*. *Eskadra* ta, niezwłocznie ma na morze ruszać, y w *ziednoczeniu* z *Elkadra* drugą, podobno przeciwko *Sardynii* będzie *obrocona*.

W *Mieście Orleans*, *Lud* rozgniewawszy się na pewnego *Człeka*, który przepowiadał wielką *drożyznę* *chleba*, głowę mu do razu uciął, y obnosił ją po *ulicy*. *Poczym* udawszy się tenże rozrzucony *Lud* do *Obywatelów* innych, o których było *podeyrzenie*, iakoby zakupili wiele *Zboża* na *droższe* *przedawanie*, *rabował* y *burzył* ich *Demostwa*, *sprzęty* ich *popalił*, y *Właścicieli* *zamordował*. *Administrujące Korpusy* uśiłowały *łagodnością* *Lud* *uśmierzyć*, ale *nadaremno*. *Musiąno* *rozwinąć Chorągiew Czerwona*, y *na-zawtrz* dopiero *rozruchy* te *ustąły*. *Nieszczęśliwy* *przypadek* *pomnożył* ie-

szcze *liczbę* *zabitych* y *ranionych*. Na *panewkę* *harmaty* *iedney* *kartaczami* *nabitey*, *spadła* *ilkierka* *ognia*, *dorazu* *harmata* *wypaliła*, y 15. *ludzi* *zabiła*, między *ktoremi* *rozmaitych* *Urzędników* od *Korpusów Administracyjnych* *naydowało* się, y *opócz* tego, *wiele* *ieszcze* *rania* *Osob*. *Liczba* *zabitych* w *Orleans*, *przenosi* 60. *Osob*.

W *nocy* z *Niedzieli* na *Poniedziałek* *okradziono Skarbiec Korony*, przed *którym* *stała* *tylko* *Warta* *była* *postawiona*. *Dawniey* *kleynoty* te, *złożone* *były* w *Pokoju* *takim*, do *ktorego* *bez* *wyłamania* 5. *zamek* *dobrac* się *niemożna* *było*; *z* *ktąd* *ie* *zaś* *teraz* *wykradziono*, *tam* *Złodzieie* *ieden* *tylko* *zamek* *do* *odbiłania* *mieli*. *Zdać* się, że *cały* *prawie* *ow* *rzeszy* *drogich* *skład*, *stał* się *łupem* *Rabusiów* y *Złodzieiów*. *Podług* *specyfikacyi* *niedawno* z *rozkazu* *Zgromadzenia* *Narodu*: *tych* *Kleynotów* *napisaney*, *Kollekcyja* *ta*, *dzieliła* się na *Dyamenty*, *Perły*, y *drogie* *Kamienie* *Kolorowe*. *Wszystkie* *Dyamenty* (między *ktoremi* *naydował* się *przedziwny* *Dyament* *biały*, *Regent* *zwany*, *więcey* *niz* 136. *Karatów* *ważący*, *sam* *ieden* *na* 12. *Millionów* *wartujący*) *otaxowane* *były* *razem* z *Regentem* *blisko* *do* 17. *Millionów*. *Perły*, *do* *iednego* *blisko* *Milliona* *Liwrów* *szacowano*; *Kamienie* *drogie* *Kolorowe*, *do* 360,604. *Liwrów* *oceniono*. *Opócz* *tęgo*, *były* *ieszcze* *garnitury* z *Dyamentów* *zrobione*, *te* *do* 6. *blisko* *Millionów* *wartości* *rachowano*. *Schwytano* *przecież* *dwudziestu* *kilku* z *ówch* *Złodzieiów*; *ieden* z *nich* *pełne* *miął* *kieszzenie* *kleynotów*, y *innych* *ze* *złota* y *frebra* *kosztowności*; *drugi* *Brylantami* *się* *był* *obciążył*, y *opócz* *tęgo* *pełną* *ieszcze* *miął* *chustkę* *złota* y *frebra*, *Dyamentów*, *Szafirow*, *Szmaragdów*, y *Topazów*. *Tak* *musi* *być* w *naszym* *dzisiejszym* *Powszechnym* *Nierządzie*.

S U P L E M E N T

DO GAZETY WARSZAWSKIEJ

W SOBOTĘ DNIA 13. PAŹDZIERN: R. 1792.



Z Paryża d. 19. Wrześ: Pewny tutejszy *Paryski* Poeta, uważając iak w grubą y frogą Dziczynę przemieniła się nasza tak pięknie zdawna cywilizowana *Francya*; uważając oraz, iak straszne Kryminały y krwi niewinney Nayzacnieyszych Osob wylanie po całej prawie *Francyi* codzień niemal publicznie y bezkarnie dzieie się; napisał następujące Wiersze pod Tytułem: *Przestroga dla Cudzoziemców, chcących teraz Woiażować do Francyi.*

Wiersze Francuskie.

Messieurs, voulez-vous des Bourreaux,
Des Antropophages, des Sots,
Des Réformateurs en démençe,
Des Législateurs en sabots,
Des Promoteurs d'extravagances,
Bonnets Rouges au lieu de chapeaux,
Des gueux ériges en Héros,
Et que le Ciel dans sa vangeance
Destine au moins à la Potence,
Pour prix de leurs puissans travaux.
Vous trouverez ces animaux,
Où iadis on trouvoit la France.

Toż po Polsku.

Czy chcecie Katow okrutnych,
Ludźercow, Głupcow wierutnych,
Praw: Szalonych Poprawcow,
W kurpiach w łapciach Prawodawców,
Szaleństw wszelkich Promotorów,
Czerwonych Czapek Autorow,
Szuje przebraną w Rycerze;
Każdy swą płacę odbierze,
Bóg weźmie Rząd ten na nice,
Czekają ich Szubienice.
Tych Bydłał tam jest ćma cała,
Gdzie przedtym *Francya* stała.

Z Tyrnawii w Węgrzech d. 8. Wrześ: Wczora około godziny 4. ranney powitały u nas tak gwałtowne Grzmoty, y przez 40. godzin ciągiem z taką frogością panowały, że częścią przez nieustanną błyskawicę, częścią przez łunę od załiętych ogniem piorunowym y palących się Miał, Miasteczek, Wiolek, y Folwarkow, cały Horyzont zdawał się być jednym ogromnym Ogniem. Pioruny też straszliwe biły, y każde uderzenie było okropnym hałsem nieszczęścia dla wielu biednych. Oprocz zabitych ludzi, y dobytku, następujące Miasta, Miasteczka, y Wiolki, w szczupłym Dystrykcie tutejszego Komitatu ogniem Piorunowym załięły się: *Prezburg* y *Tyrnawa* (każde z tych Miał po dwakroć) *Halmes*, *Senquiez*, *Großemades*, *Puślafo-deneg*, *Farkazyn*, *Malchuny*, *Apay*, *St. Tiring*, *Béssing*. Niektore z mieysc wspomnionych do szczętu niemal zgorzały, inne po części tylko. Obficie za Błogostawieństwem Boikim zebrane Zoiwa tegoroczne y stodoły napel-

nione, po większej części razem spłonęły ogniem, y wielka liczba ludzi nieszczęściem tym dotkniętych, nie bez grozy wspomni sobie o fatalnym tym zdarzeniu.

Z Wiednia dnia 15. Wrześ: Grzmoty, które na dniu 7. u nas tu y w okolicy z wielką frogością panowały, tegoż samego dnia y nad *Prezburgiem* z okropnemi piorunami przez więcej niż 24. godzin ciągle graskowały. Piorun uderzył do Zamku Krolewskiego, do Kościoła *Braci Miłośniernych* dwakroć, y oprócz tego jeszcze na dwadzieścia razy indziej, przecieź bez znaczney szkody. W Mieście *St. Gerzego* siedm Domow spłonęło ogniem.

Z Frankfurthu dnia 22. Września. Wiadomość, iż *Xiąże Brunswicki* na dniu 16. wyparował *Francuzow* z ciasnych przechodow *du Clermontois*, przez rozmaite Sztafety została potwierdzona. Alekleskę *Francuzow* (iako by oni przy tym zdarzeniu mieli stracić w Zabitych 7.000. a w Jeńcach 8.000.) zbytecznie przesadzono. Wiadomo teraz, że liczba Jeńców *Francuskich* wynosi tylko do 500. ludzi, ponieważ Generałowie *Francuscy* wcześniej umknęli, przeto y mało tylko harmat zdobyto na *Francuzach*. Przez *Miaśto Gotha* przeszło 25. Wozow z pieniędzmi z *Berlina*, dążąc do Armii *Pruskiej*.

Z Bruxelli d. 21. Września. Kardynał Arcybiskup *Mechliński* do Duchowieństwa swoiey Dyecezyi wydał *Liśt Okolny*, zachęcając ich do wsparcia nieszczęśliwych Duchownych z *Francyi* wypędzonych.

Awangardya od Korpusu Armii *Xiążenia de Bourbon*, złożona tylko z 400. *Emigrantow* pod Wodztwem Hrabiego *de la Chatre*, została przez 1.500. *Francuzow* od Garnizonu z *Givet* atakowana; atoli przez cztery godziny odpor im waleczny dawała, y potym się retyrowała.

Wypis z Lištu z Wiednia d. 19. Wrześ: Baron *de Thugut* opatrzony przyzwolitami Plenipotencyami, jutro wyjeżdża na *Luxemburg* do Armii *Xiążenia Brunswickiego*; jutro także w tym zamiarze posyła Kuryera do *Referen: Stanu* Barona *de Spielmann*. Pogłoska zaś, iakoby Baron *de Spielmann* miał zlecenie przyjęcia w służbę *Austryacką* te *Szwajcarskie* Reymęta, które dotąd na *Zołdzie Francuskim* trzymane były, potwierdzenia jeszcze potrzebuje.

Z Bruxelli dnia 23. Września. Extraordynaryiny Suplement do dzieyszey Gazety naszey donosi: że po zdarzeniu zaszłym dnia 14. nastąpiła nagle Retyrada *Francuskich* Armii pod Generałami *Lukner, Dumourier, y Kellerman*. Ziednoczona Armia *Austryacka y Pruska*, pod rozkazami *Xiążenia Brunswickiego*, wydawała Bitwę *Francuzom*; ale ci od przyjęcia iey wzbraniłi się. Niemogąc *Francuzow* nakłonić do Potyczki, musiano przymusić ich do odmienienia swego położenia, y na ten koniec trzeba było 20.000. *Francuzow* pod *Kommandą* Generała *Dumourier* z pomyslnego nader Stanowiska między gorami wyparować. Nieustraszone Męstwo *Zołnierzy* naszych, przełamało trudności wszelkie. Woyska nasze rzuciły się na jednę *Bateriją* harmat, y ją zabrały; przymusiły daley całe owe *Francuzow* Korpus do opuszczenia swego Stanowiska, y do skwapliwego wstecz cofnienia się. Inni dway Generałowie *Francuscy* poszli za przykładem Pana *Dumourier*, a tak cała *Francuska* Armia w naywiększym nieporządku przeprawiła się przez *Rzekę Aisne*, y umykała aż za drugą stronę *Miaśta Chalons*,

tak, że teraz toż Miasto *Chalons* dzieli *Armie Francuskie* od *Armii Skombinowanej*. My przez to dostaliśmy *Góry y Lasy* (które nas dotąd od wielkich *Równin Szampańskich* oddzielały) pod *Władzę naszą*. Zabraliśmy do 500. Jeńców *Francuzów*. Nieprzyjacieli stracił 4. armaty, 60. Wozów *Amunicyjnych*, liczne *Bagaze*, y wielu *Zołnierzy*.

Francuskie *Armie*, podług najswieższych wiadomości z *Verdun* przyślanych, stoją po równinach przy *Chalons*, dokąd *Skombinowana Armia* sporym *Maršzem* dąży dla wydania im *Batalii*, y dla utorowania sobie przez to drogi do *Paryża*. *Adiutant Xiążęcia de Nassau*, *Pan de Sombreuil*, przy atakowaniu y wyparowaniu *Francuzów* z *Wąwozów du Clermontois* na dniu 16. tak się znamienicie dystyngwował, że *Król Pruski* *Order* mu *pour le merite* konferował. *Francuska Forteca Lille*, od naszego *Wojska* zupełnie jest opasana.

Z *Luxemburga* dnia 20. *Września*. Dziś lub jutro, *Armia Xiążąt* obzujująca przy *Thionville*, zwinie swój *Oboz*, y uda się *Maršzem* do *Skombinowanej Armii*, która teraz już w *Chalons-sur-Marne* naidować się musi. Ta *Emigrantów Armia* będzie przy *Thionville* zastąpiona przez *Korpus Austriackiego Wojska* pod *Kommandą Generała Krbach* od *Renu* ciągnące; a tak, do *Obłężenia Fortecy Thionville*, same tylko *Austriackie* odtąd *Wojsko* ma być obrocone.

Z *Paryża* d. 23. *Wrześ:* Gdy drugie *Zgromadzenie Narodowe* zakończyło skrócone swe obrady *kassowaniem Zakonu Maltańskiego* we *Francyi* nieuknietego dotąd, którego *Dobra* deklarowano teraz za *Dobra Narodu*; *Nowy Zjazd Narodowy* (ow to *Płod*, który się wylagł z *Rewolucyi* na dniu 10. *Sierpnia* zaszłej) zasiadł miejsce tegoż zeszłego *Zgromadzenia*. Dnia 20. po odbytych weryfikacyi *Plenipotencyów* na *Sali Narodowego Pałacu Thuilleries* (gdzie liczba *Narodowych Deputowanych* nowych wynosiła już do 371. *Osob*) *Zgromadzenie* to ogłosiło sobie *Zjazdem Narodowym*, y obrało za *Prezydującego* *Pana Pethion*, za *Vice Prezydującego*, *Pana Condorcet*; y sześciu innych na *Sekretarzów*. *Nazajutrz*, to jest na dniu 21. *Narodowy Zjazd* posłał *Deputacyą* z 12. *Osob* do *Narodowego Zgromadzenia* z doniesieniem, że *Zjazd* przystępuje już do czynności swoich zagaienia. Poczym *Zgromadzenie Narodowe* udawszy się *in Corpore* do *Sali Narodowego Zjazdu*, przez *Pana François de Neuchateau Vice-Prezydującego* ostatniego, witało mianą *Mową* ow *Zjazd Narodowy*. *Prezydujący* *Pan Pethion* na to powitanie z powagą odpowiedział. Dopiero *Narodowy Zjazd* przeniosłszy się do *Sali* zeszłego *Zgromadzenia* (ponieważ *Sala* przeznaczona w *Thuileries*, zupełnie jeszcze urządzona nie jest) posiedzenia swoje wyraził *Zagaiał*. *Minister Sprawiedliwości Danton* za *Deputowanego* obrany, złożył swoje *Ministrowstwo*, y *Głos nąpyierwiey* zabrał. Podług iego *Proiektu*, *Zjazd Narodowy* dekretował: że (1) *Konstytucya Ludowi Francuskiemu* ku *przyjęciu* ma być przełożona, y przed zyskanym tym *przyjęciem*, nie ma mieć *Mocy Prawa*; (2) Ze tak *Gruntowa*, iak y *Osobiſta własność*, pod opiekę *Rzetelności Ludu Francuskiego* ma być poruczona. Dalej dekretowano jeszcze, że *Prawa niekassowane* mają być dopełnione, y *Władze niezawieszone*, ani *uchylone*, mają tym czasem *urzędowania* swoje sprawować nadal. Dopiero *Pan Collot d'Herbois Jakobi* wyraźną podał *Propozycyą* na *kassowanie Dosłownictwa Krolewskiego*, aże *Dosłownictwo* to niemiało *Obrońców żadnych*, zaczym *Narodowy Zjazd* dekretował przy licznych oklaskach:

że „Dostoieństwo Krolewskie we Francyi skasowane będzie.. Wieczorem Rada Wykonalcza przybywszy na Seßyą, y Rekognicyą Narodowemu Ziazdowi oświadczyła, y Abrogacyi Dostoieństwa Krolewskiego zapadley, temuż Ziazdowi wieszowała. Ziazd Narodowy uchwalił przytym, ażeby zrobiono nowy Stempel do Asygnatów, y zamiast Twarzy Krola wyciśnięte na potym byly na nich *Wyobrażenia Wolności*.

Na dniu 22. po Zagaieniu Seßyi zaraz wypadł Dekret, ażeby *Akta Publiczne* datowano odąd: *W czwartym Roku Wolności, y w Pierwszym Rzeczypospolitey*. Pan Danton w długiej Mowie dowodził potrzeby odnowienia wszystkich Korpusow *Adminiſtruiących, Muncypalności, Trybunałow, Sędziow Pokoiu*, po całym Kraiu. Zgodzono się, y przydano, ażeby *Sędziowie Pokoiu*, nie tylko z samych *Jurystow*, ale y z innych *Obywatelow* byli wybierani.

Wypis z Listu z Paryża dnia 24. Wrzeß: Gdy na pierwszej zaraz Narodowego Ziazdu Seßyi skasowano Dostoieństwo Krolewskie, wielki radości okrzyk po Sali rozlegał się. Wszystkie Osoby, iak *Gazeta Narodowa Francuska* głosi, wznioßszy ręce ku Niebu, dziękowały Bogu, że ich od największey klęski, iaka kiedykolwiek tylko dręczyła Ziemny okrag, oswobodził; y że tego *pierwszy przykład dała Francya*. (Pierwsze szczenięta za płot.)

Wczora trzy Komissarze od Muncypalności *Paryskiej*, będąc poprzedzeni od Wydziału Gwardyi Naro: udawszy się z *Chorągwią Narodową* do Zamku *Temple*, donießli *Ludwikowi XVI.* o zapadley już Abrogacyi Dostoieństwa Krolewskiego.

Pan *Dumourier* pod d. 21. pisał, iż Nieprzyjaciel d. 20. atakował Generała *Kellermana*, na *Gorach de Valennes*, y że *Prusacy* po znaczney stracie ponießoney, swoy marß bokiem niby ku *Rheims* kontynuowali; tudzież, że *Kolumna Haßów y Emigrantów* za *Prusakami* ciągnie. Generał *Kellerman* pisał także pod dniem 21. donosząc, że *Arata* iego na d. 20. ponießona, wynosi 250. y zabitych y raniowych. Przy odeysciu Listu stał on z swoją *Armią* przy *Dampiere-sur-Ouwe*.

Na dniu 22. rano, *Marßalek Lukner* przyjechał tu do *Paryża*. Podług wszelkiego podobieństwa, przywołano go od *Armii* nazad.

Z Reichms d. 22. Wrzeß: Wszyscy tu w największym są zadumieniu y potrwożeniu, ponieważ *Armia Austryacka* pod Komendą Generała *Clairfait* przedarßły się przez las przy *Suppe*, wczora w wieczor o 6. tylko Poczty od Miasta tutejszego była oddalona. Wioßki, z których strzelano na *Woyßka Austryackie*, zapalono. Wszyscy mają się tu do ucieczki (każdy według swego przeßwiadczenia) iedni uciekają do *Austryakow*, drudzy cofają się głębiej w *Kray*, ponieważ tu rozmaite są *Korpusy Woyßka*, które chcą dawać Odpór tymże *Austryakom*.

DONIESIENIA Z WARSZAWY DNIA 13. PAŹDZIER: ROKU 1792.

W *Bloniu* dnia 14. tego Miesiäca y w następujące Dni, aż do skończenia, zaczynać się będzie *Licytacya* na konie *Artylleryczne*.

Zbioru Uniwersałow Konfederacyi teraźniejszyey, Tomu II. Część II. wyszła z druku, kosztuie osobno biorąc *Złt: 1. gr: 15.* a przez *Prenumeratę* tylko *Złt: 1.* *Generalny Regestr Materyi Uniwersałow tey Konfederacyi* od początku aż dotąd wydanych oczym y kiedy, rozdaie się darmo w *Drukarni*, w której się ten *Zbiór* drukie. *Drukarnia* zas ta przenießona iest w tych dniach z *Krakoskiego Przedmießcia* za *Nowomieską Bramę*, na *Ul. Freta* za *Aprekę*, przy *Dominikanach* będącey, w *Kamienicy Dąbrowskiej* Nro 273.

Dziennika E. Handlowego Część XVIII. wyszła z druku, zaymuie w sobie — o *Ekonomicie*, — o *Zagranicznych Drzewach Fruktowych y Nasionach Patageryi* będących w *Warszawie* do przedania u *A. O. Au:* — o *Targach*, — o *wszystkich Urządzeniach Jurysdykcyi* *Marßatkwskiej Kor:* Ta Część koszt: *Złt: 2.* w *Drukarni* przenießoney teraz z *Kr: Przedm:* za *Nowomies: Bramę* na *Ul. Freta* za *Aprekę* przy *Dominikanach* będącey, w *Kam: narożney Dąbrowskiej* Nro 273.